

Sztuczna inteligencja zdecyduje o życiu i śmierci ludzi

13 kwietnia 2015

Miliarder, inwestor Warren Buffett powiedział, że w niedalekiej przyszłości decyzja o tym, czy ludzie będą żyć czy nie będzie oddana w ręce sztucznej inteligencji. Choć jego słowa odnosiły się do wdrożenia na rynek samochodów które będą same jeździły to nie jest to jedyne pole na który pojawi się ten problem.

Przemawiając na forum zorganizowanym przez National Automobile Dealers Association, Buffett powiedział, że uważa, iż samojeżdżące samochody przez długi czas nie będą wdrożone. Jednak kiedy się pojawią na ulicach to osąd moralny, co do tego kto zginie w wypadku samochodowym, będzie przeniesiony na maszynę.

„Istnieje kilka ciekawych pytań. To znaczy, powiedzmy że masz samo-jeżdżący samochód i jedziesz ulicą. 3-letni dzieciak wyskakuje przed samochód, a inny samochód jedzie z naprzeciwka z czterema pasażerami i komputer podejmie decyzję czy uderzyć w dziecko czy w nadjeżdżający samochód” – powiedział Buffett. „I nie jestem pewien, kto zostanie podany do sądu w tych okolicznościach. Zabijesz kogoś i to komputer w nanosekundy podejmie decyzję. Będzie wtedy istotnym by wiedzieć kto programuje ten komputer i co myślał o wartości ludzkiego życia i przedmiotów”.

Choć samojeżdżące samochody oprócz wdrożeń w górnictwie pojawią się na ulicach dopiero za kilka lat to wdrażanie “sztucznej inteligencji” dla decydowania o ludzkim życiu lub śmierci trwa co najmniej od 1937 roku.

Pierwszy powszechnie zaadoptowany system decydujący o śmierci

lub życiu ludzi został wdrożony przez Dehomag spółkę zależną od IBM w nazistowskich Niemczech. Niemiecki rynek był drugim co do wielkości rynkiem dla IBM, gdzie firma Watsona zajęła się wsparciem obróbki rządowych danych ze spisów powszechnych.

Dane spisowe szacowały liczbę żydów i innych niechcianych obywateli w Niemczech, klasyfikowały ich i pozwoliły na separację ich ze społeczeństwa do obozów koncentracyjnych a następnie eksterminację. Każdy obóz koncentracyjny posiadał własne biuro Hollerith-Abteilung (departament Hollerith), przypisane do kontroli więźniów poprzez wykorzystanie technologii kart perforowanych IBM. IBM utrzymywał i serwisował maszyny, jak również dostarczał karty perforowane w trakcie trwania wojny. Numery na rękach więźniów były numerami identyfikacyjnymi do systemów IBM/Dehomag, który to system decydował o tym, kogo zabić, a kto powinien pracować i być żywionym itd.

Obecnie w ramach programu obowiązkowych ubezpieczeń zdrowotnych w USA, znanych jako Obamacare wdrażany jest bardzo podobny system oparty na komputerach IBM Watson. Historia lubi się powtarzać i tak jak Thomas J. Watson ze swoimi komputerami decydował o życiu i śmierci ofiar obozów koncentracyjnych podobnie dziś komputer Watson IBM, będzie podejmował decyzję co do ubezpieczeń, rodzaju podejmowanego leczenia lub nie obywateli. System analizuje rodzaje systemów ubezpieczeń, prawdopodobieństwa zachorowania na przeszło 100 000 chorób porównuje jakość usług medycznych, lekarzy i w przyszłości z pewnością będzie analizował wszelkie dane związane z DNA i prowadzonym trybem życia. W ten czy inny sposób ten system komputerowy a nie lekarz będzie podejmował decyzje co do leczenia, terminów leczenia, porzucenia leczenia, czy jak w niektórych krajach eutanazji.

Watson działa już w departamencie weteranów wojennych gdzie zbiera dane doradzając lekarzom jak mają leczyć chorych. Tu jednak system analizuje wiele innych zmiennych takich jak zysk, koszt leczenia pomijając jakkolwiek empatię.

Rezultatem działania systemu jest odwlekanie leczenia przewlekłe chorych aż do ich śmierci minimalizując koszty.

Jak ponad 60 lat temu globalista i twórca współczesnego globalnego systemu Bertrand Russell napisał w swojej książce „Impact of science on society”, że budowany naukowy system przyszłości będzie nieludzko bezwzględny. “Jest możliwym dla obecnych rządów by były znacznie bardziej brutalnymi niż jakiegokolwiek wcześniejsze rządy zanim powstała naukowa technika. Totalitarne państwo z zacięciem naukowym będzie robiło rzeczy, które dla nas wydają się być przerażające” – pisał w swojej książce opisując kompletny brak jakiegokolwiek etyki w systemie i pogłębiającą się w nim bezwzględność i brutalność. System ten będzie jednak nieludzko bezwzględny ponieważ nauka nie determinuje żadnych form etyki czy moralności. Jeśli komputer wyliczy, że dana populacja jest zbędna to nie kryje się za tym żadna refleksja czy osąd moralny, podobnie jak przy bezwzględnym wykonaniu zadania.

Źródło: PrisonPlanet.pl